

MISTRZOSTWA ŚWIATA U23 W WIOŚLARSTWIE. Młodzi Polacy dzielnie walczyli do końca i wręcz wyszarpali brązowe medale

Szaleńczy pościg polskiej osady zakończony brązowym medalem



MATEUSZ ŚWIĘTEK I FABIAN BARAŃSKI znakomicie finiszowali, wyprzedzając Włochów

FOT. ARCHIWUM KLUBU



Brązowe medale to największy polski sukces Mistrzostw Świata U23

FOT. ARCHIWUM KLUBU

ALEKSANDER DANIEL
dyrektor wykonawczy
Mistrzostw Świata U23
w Poznaniu



Chciałbym podkreślić zaangażowanie i aktywną postawę całego zespołu organizacyjnego, który od kilku miesięcy pracował, by stworzyć atmosferę wielkiego widowiska sportowego. Wszystkim osobom, które nad Jeziorem Maltańskim spędzały całe dni, w tym wolontariuszom, członkom biura organizacyjnego, pracownikom Wydziału Sportu UM oraz wielu innym szeroko zaangażowanym pracownikom różnych firm należą się wielkie podziękowania. Sukces organizacyjny był możliwy dzięki zaangażowaniu wszystkich partnerów. Dziękujemy również za wsparcie Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz samorządów: Miasta Poznania, Powiatu Poznańskiego, Urzędu Marszałkowskiego.

JEZIORO MALTAŃSKIE. Mateusz Świętek i Fabian Barański brązowymi medalistami Mistrzostw Świata U23 w Poznaniu. Polacy pokazali charakter i w końcówce wyszarpali medale!

Karol Maćkowiak
sport@glos.com

W sobotę na Torze Regatowym „Malta” nasi reprezentanci rozdzielili sobie ze zmiennym szczęściem. Jako pierwsza na wodzie pojawiła się nasza dwójka podwójna wagi lekkiej (Damian Rewers, Mateusz Kraśka), która wystąpiła w finale C, po tym jak nie powiodło się jej w eliminacjach. Choć panowie przez 3/4 dy-

stansu byli na drugim miejscu, to jednak ostatecznie opadli z sił i uplasowali się na czwartej pozycji.

Z kolei Łukasz Posyła i Bartosz Modrzyński, mający już za sobą pierwsze starty seniorskie na pewno liczyli, że w Mistrzostwach Świata U23 osiągną więcej. Ostatecznie wystąpili w finale B, gdzie zajęli trzecie miejsce, co oznacza 9. pozycję w zawodach.

W finale B w sobotę zobaczyliśmy także panie z czwórki podwójnej (Izabela Gałek, Wioletta Zmelt, Paulina Grzella i Katarzyna Boruch), które wyprzedziły Czeszki i w mistrzostwach zajęły siódme miejsce.

Niedziela pełna emocji

Większych emocji spodziewaliśmy się jednak w niedzielę. Jako pierwsza na wodzie pojawiła się nasza ósemka, która jednak tego występu nie zaliczyła do najbardziej udanych. Panowie zajęli w nim ostatnie miejsce.

Klaudia Pankratiew i Magdalena Świętek (dwójka podwójna wagi lekkiej), co prawda w sobotę miały walczyć o finał - niestety, tak się nie stało, panie zajęły ostatnie miejsce w swoim

wyścigu, lecz nie były załamane.

- Liczyliśmy się z tym, że może nam sporo brakować do czołówki. Plan był taki, by na pierwszych metrach spróbować wyczuć, czy mamy jakąkolwiek szansę powalczyć i ewentualnie wówczas podkręcić tempo. Czułyśmy jednak, że brakuje nam do rywalów sporo i odpuściłyśmy, by skupić się na finale B, tym bardziej że obawialiśmy się, że te zawody będą dla nas szkołą przetrwania - przyznała Magdalena Świętek. W niedzielę panie już nie mogły się oszczędzać, czuć było, że są zmobilizowane i chcą pokazać się z jak najlepszej strony.

- Pierwsze, drugie miejsce w finale B byłoby dla nas świetną nagrodą za wykonaną pracę w ostatnim czasie - dodała Klaudia Pankratiew. Dobre nastawienie to, niestety, nie wszystko - panie zajęły ostatnią pozycję. Zwyciężyły Hiszpanki, strata Polek do zwyciężczyń wynosiła aż 14 sekund.

Doping uskrzydlił

Jedynym polskim finałem A zakończonych właśnie Mistrzostw Świata U23 w wioślarstwie był wyścig dwójki podwój-

nej mężczyzn. Fabian Barański (WTW Włocławek) i Mateusz Świętek (trenujący w KW04 Poznań) w dobrym stylu awansowali do finału, zajmując drugie miejsce (lepsi byli tylko Holendrzy). Nic więc dziwnego, że po cichu liczyliśmy na medal. Po połowie dystansu byli na czwartym miejscu, dali z siebie wszystko i wręcz w ostatniej chwili wyszarpali brąz (wygrali Grecy, przed Holendrami).

- Tak naprawdę nie mieliśmy żadnego skomplikowanego planu na wyścig. Chcieliśmy chwycić się czołówki i dać z siebie wszystko przed metą. 400 metrów przed linią usłyszeliśmy naszych kibiców i wtedy już odpaliliśmy - przyznał zaraz po zakończeniu Mateusz Świętek. Co ciekawe, w pewnym momencie strata do Greków wynosiła już cztery sekundy i wydawało się, że jest to nie do odrobienia, tym bardziej, że Włosi płynący na trzeciej pozycji byli bardzo silni.

- Jak zobaczyłem, że zbliżamy się do Włochów, krzyknąłem do Mateusza: „Dawaj teraz” i... udało się. Może gdyby tor miał jeszcze 100 metrów, to zdobylibyśmy srebro, lecz na pewno nie ma co narzekać. Uważam to za nasz wielki sukces. Cieszymy

się chwilą, emocje wielkie, bo na własnej wodzie ten medal smakuje podwójnie - uzupełnił szczęśliwy Fabian Barański. Panowie czuli się dodatkowo uskrzydleni, bo jeszcze przed wejściem do łódki spotkali się z Natalią Madaj, której dobre słowo wyraźnie pomogło. - Wielka osobowość, będziemy ciężko pracować, by osiągać podobne sukcesy - podsumował Fabian Barański.

900 zawodników z 55 krajów

O prestiżu poznańskich zawodów świadczy fakt, że Tor Regatowy „Malta” w sobotę odwiedził Steve Redgrave, były znakomity brytyjski wioślarz, pięciokrotny złoty i jednokrotny brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich. W zawo-

dach wzięło udział ponad 900 zawodników z 55 krajów. W klasyfikacji medalowej zwyciężyli Amerykanie (5 złotych medali, 1 srebrny, 2 brązowe), przed Włochami (3-3-6) i Brytyjczykami (3-3-2). Patronat honorowy nad imprezą sprawowali: minister sportu i turystyki Witold Bańka, wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffmann, marszałek województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, starosta poznański Jan Grabkowski, zastępca prezydenta Miasta Poznania Tomasz Lewandowski oraz prezes PKOl Andrzej Kraśnicki.

„CHCIELIŚMY
CHWYCIĆ SIĘ
CZOŁÓWKI
I ZAATAKOWAĆ
PRZED METĄ”

MATEUSZ ŚWIĘTEK
medalista MŚ U23 w wioślarstwie

